

W szponach lichwy

Ok. 7 milionów Polaków to ludzie wykluczeni finansowo. Nie mają zdolności kredytowej, rachunku oszczędnościowego czy nawet konta osobistego. W przypadku jakiegokolwiek zdarzenia losowego, np. choroby, skazani są na lichwiarzy. Nie mają zdolności kredytowej, gdyż zarabiają za mało. To ich zmusza do korzystania z instytucji parabankowych, czyli, w polskich warunkach, zorganizowanej lichwy znajdującej się poza kontrolą państwa. Do tej pory w Polsce ani sejm, ani Ministerstwo Finansów, ani Komisja Nadzoru Finansowego nie dostrzegały wykluczenia finansowego milionów Polaków. Teraz MF przygotowuje projekt nowelizacji ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz Prawa bankowego, której celem ma być zwiększenie

ochrony konsumentów korzystających z instytucji nieobjętych obowiązkiem uzyskania zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego, a udzielających kredytów i pożyczek konsumentom, czyli chwilówek. Innymi słowy chodzi o ich wyeliminowanie z rynku, a te, które przetrwają, mają być pod kontrolą KNF, który będzie mógł żądać informacji o ich działalności. ■



Komentarz tygodnia



Marek Lewandowski

Polityczne ECS

Powstaje Europejskie Centrum Solidarności, które ma wyeksponować i wypromować dorobek NSZZ Solidarność. Ma też promować ideę Solidarności w świecie. Jednak nad tymi pięknymi zamiarami górę wzięła polityka.

Dobrze nam się współpracuje z pracownikami ECS-u. Bez ograniczeń korzystają z naszego zasobu, wspólnie organizujemy wiele przedsięwzięć. Ale Centrum finansowane jest przez polityków z ministerstwa kultury, sejmiku wojewódzkiego i gdańskiego magistratu. A to dzisiaj jedna i ta sama opcja polityczna, z którą Solidarność jest – delikatnie mówiąc – w konflikcie.

Owi politycy nie chcą dopuścić związku do współdecydowania o funkcjonowaniu ECS-u. Solidarność zasiada jedynie w Radzie ECS, ale jej głos ma wyłącznie moc opinii.

Politycy mówią: No jak? Przecież to my wyłożyliśmy kasę na ten „piękny” obiekt. To my decydujemy.

No właśnie. Dorobek Solidarności ma być eksponowany bez Solidarności. To tak jakby moim ojcem był np. Czesław Miłosz i jakiś urzędnik państwowy powiedział, że państwo wybuduje wspaniałe muzeum, bo dorobek wielki, a rodzina niech tylko przekaże jego pamiątki. No i ponieważ to my za to płacimy, to rodzina nie będzie miała wpływu na to co się z nimi dalej stanie.

Co by powiedziała rodzina? Nie! Co odpowiada dzisiaj NSZZ Solidarność? Nie! Ale spokojnie. Politycy się zmieniają, a Solidarność jest i będzie. Nie taką władzę już przeżyła. Nasze archiwa mają się dobrze, Sala BHP ma się dobrze. Potrafimy dbać o swoją historię. ■

Gorzki bilans

Brunon Baranowski z wydziału K2 Stoczni Gdańskiej 14 sierpnia 1980 r. był jednym z tych kilku, którzy rozpoczęli historyczny strajk. Po wprowadzeniu stanu wojennego internowany, w maju 1988 roku był niejawnym wiceprzewodniczącym Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej. Wrócił do stoczni, gdzie pracował do emerytury. Dziś opowiada na naszych łamach swoją historię, ale też wyraża rozgoryczenie tym, jak rozeszły się drogi ludzi walczących wtedy o lepszą Polskę. Krytycznie ocenia obecną rzeczywistość. Największe pretensje ma do dawnych przywódców Solidarności. Wymienia tych najślawniejszych: Bogdana Lisa, Zbigniewa Bujaka, Władysława Frasyniuka, ale też Jerzego Borowczaka, Bogdana Borusewicz, parlamentarzystów PO. Uważa, że pobłądzili. Pytamy też na łamach innego działacza „S”, Jana Sidorowicza, przewodniczącego komisji zakładowej „S” (potem tajnej komisji) w Polkolorze w Piasecznie, a dziś przedsiębiorcą, jak porównuje tamte lata z dzisiejszymi i jak traktowani są w III RP pracownicy. Odpowiada: – Skandalicznie. Są wykorzystywani, wyzyskiwani, sposób postępowania wobec nich jest ujęty w system pogardy dla człowieka. W III RP pracownik nie jest dla pracodawcy partnerem, z którym można coś uzgodnić, porozumieć się, dogadać. Nie chwałę PRL, ale wtedy pracowników traktowano lepiej niż dziś. Proszę zobaczyć, jak się traktuje młodych ludzi. Nawet ci po studiach są zatrudniani na stanowiskach robotniczych i traktowani jak popychadła. Nie mają żadnej stabilizacji i szansy na nią. Polska, która miała być sprawiedliwa, podzieliła nas na paniska i wykorzystywaną przez nich, dojoną resztę.

Mija kolejna rocznica Sierpnia 1980, który rozpoczął wielką przemianę w Polsce, niestety, bilans osiągnięć po 1989 roku jest zbyt gorzki. ■



Jerzy Kłosiński

W sierpniu 1980 nie dowierzali, że dojdzie do porozumienia

– Wskoczyłem na ławkę, zaintonowałem „Jeszcze Polska nie zginęła” i wszyscy zaczęli śpiewać. Nagle się okazało, że jest nas bardzo dużo i ruszyliśmy. Szedłem na czele pochodu. Mistrzowie próbowali nas powstrzymać. Mój mistrz wołał: „Gdzie ty idziesz, co ty robisz, będziesz zwolniony” – wspomina początek strajku w sierpniu 1980 r. Brunon Baranowski z wydziału K2 Stoczni Gdańskiej.



Młodzi, bierzcie sprawy w swoje ręce i działajcie!

Młodzi mogą i chcą działać w ramach związków zawodowych, tylko trzeba do nich dotrzeć i ich do tego zachęcić. Polskość i Solidarność są w sercu, tylko czasami trzeba je w sobie odnaleźć – mówi na łamach TS Amanda Marczuk Sadowska, wiceprzewodnicząca Komisji Zakładowej IKEA Industry Poland Sp. z o.o. – Oddział Orla, członek Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ Solidarność

Empatia senatora Libickiego

Senator Libicki to człowiek wybitny. Ma serce niczym Matka Teresa z Kalkuty. Dobroć płynie z jego piersi jak premierowi Tuszkowi, a miłość bliźniego z ust jak Niesiołowskiemu. Zresztą nie po słowach, a po czynach ich poznać. Dał tego liczne dowody. A to głosząc za niekonstytucyjnym wydłużeniem czasu pracy osób niepełnosprawnych z 7 do 8 godz. dziennie i z 35 do 40 godz. tygodniowo. Ostatni jego wyczyn przejdzie już do annałów pogardy, z jaką spotyka się społeczeństwo ze strony parlamentarzystów PO, bo chwalił się z całą bezczelnością, że to on zabrał dofinansowanie leków najbiedniejszym rencistom i emerytom.



Stałe felietony zamieszczają:



Jan Marek Chodakiewicz, poruszając temat dolara jako najważniejszej waluty w transakcjach międzynarodowych, radzi Polakom:

A Polacy? Powinni uczyć się, handlować ile wlezie, zając się pośrednictwem, co jest najbardziej intratne, skoncentrować się na nowych technologiach, dbać o podstawy (energia i rolnictwo) oraz przede wszystkim inwestować w młodych inżynierów, informatyków i bankierów (matematyka!). Proszę pamiętać, że słowo capitalism pochodzi od słowa capita – głowa. Najważniejszy jest kapitał ludzki. Stypendia!!! Mogą być w zielonych.



Jerzy Kłosiński



Mieczysław Gil



Ryszard Bugaj



Stanisław Żaryn



Jan Pietrzak

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: działalność związkowa na parkingach placówki handlowej, prawa i konsekwencje związane z bhp, bezpieczny urlop w lesie

Spuszczają z nas powietrze

– Klasa średnia, drobna przedsiębiorczość, stanowiąca większość gospodarki, powinna być esencją rozwoju państwa. Tymczasem u nas rząd hołubi i popiera wielkie firmy, oligarchów. Warunki naszej działalności są coraz gorsze – mówi na łamach TS Jan Sidorowicz, przedsiębiorca, działacz Solidarności w latach 80. był szefem komisji zakładowej (potem tajnej komisji) w Polkolorze w Piasecznie, członkiem Zarządu Regionu i delegatem na I i II WZD Regionu Mazowsze „S”.



Wiatraki miały korupcję

Nikt w Polsce nie interesuje się bezpieczeństwem funkcjonowania elektrowni wiatrowych. Dlaczego? Bo nie ma odpowiednich przepisów. Nikt nie sprawdza stanu technicznego np. turbin czy śmigieł. Powód jest ten sam. Nie ma też dopuszczalnych norm hałasu turbin wiatrowych (choć są takie dla dróg, linii kolejowych, lotnisk). Zresztą taka budowla jak elektrownia wiatrowa w prawie budowlanym nie istnieje. Budowa elektrowni wiatrowych w Polsce to wolnoamerykanka.

Interwencja wojsk układu sowieckiego w Czechosłowacji w 1968 roku

„Internacjonalistyczna” agresja na Czechosłowację to jedyna w dziejach bloku komunistycznego interwencja dowodzona przez Sowietów sojuszu kilku państw przeciwko niepokornemu sąsiadowi (zarówno w Niemczech Wschodnich w 1953 r., jak i na Węgrzech trzy lata później wystąpienia miejscowej ludności pacyfikowała własnymi siłami Armia Czerwona).



W wakacyjnym cyklu „Warto zobaczyć” tym razem Piotr Łopuszański pisze o Chełmie:

Pierwsze, co zwróciło moją uwagę w Chełmie, była uroda kobiet i dziewcząt, z których większość miała ciemne oczy, rzadkość w Polsce północnej i środkowej. Jest to zapewne wynik mieszania się ras, narodów. Chełm, leżąc na żywnych terenach na szlaku handlowym, znajdował się w orbicie zainteresowań Polaków, Rusinów, Litwinów, Węgrów. Kilkakrotnie dochodzili tu Tatarzy. W czasie II wojny był w mieście stalag, w którym Niemcy przetrzymywali jeńców francuskich i włoskich.

Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...

Potrzebna konsolidacja, a nie ślepe cięcia

Specjalny zespół roboczy zajmie się związkową propozycją konsolidacji w branży górniczej. Tym samym wprowadzenie w spółkach węglowych programów zakładających drastyczne cięcia zostało zawieszono. To najważniejsze ustalenie kolejnej rundy rozmów przedstawicieli górniczych central związkowych z rządem.

Przedstawiciele Solidarności przyznają, że obawiali się, iż ta runda rozmów może zakończyć się fiaskiem. – Gdy na początku spotkania zaprezentowano stronie społecznej przygotowane przez zarząd Kompanii Węglowej założenia programu naprawczego, które sprowadzają się do ślepych cięć i likwidacji i dodano, że w pozostałych spółkach też jest trudna sytuacja, która może wymagać podobnych działań, zrobiło się nerwowo. Atmosferę zaostrzyły wysuwane przez część rządowych ekspertów propozycje zmian właścicielskich, które ocierają się o kanibalizm gospodarczy, bo zakładają wyniszczającą walkę pomiędzy poszczególnymi kopalniami. Ostatecznie jednak zwyciężył duch dialogu – powiedział po spotkaniu Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności. – Likwidować i ciąć każdy potrafi, a efekty takich działań są zwykle przeciwskuteczne. Na szczęście istnieją inne sposoby na wyciągnięcie branży z zapaści, które opierają się na założeniu, że polskie górnictwo to jeden organizm, a nie luźny zbiór kopalń. Te sposoby wymagają więcej pracy i wysiłku, ale z pewnością przyniosą więcej korzyści. I rządzący zadeklarowali, że tego kierunku nie odrzucają – podkreślił Kolorz.

Związkowy pomysł konsolidacji

Nad przedstawionym przez stronę społeczną pomysłem konsolidacji w branży, czyli powołaniu na bazie Kompanii Węglowej i Katowickiego Holdingu Węglowego jednego podmiotu z udziałem Węglokoks, będzie teraz pracował mieszany zespół roboczy, w skład którego wejdą przedstawiciele rządu,



związków zawodowych i pracodawców. – Pierwsze wyniki prac zespołu powinny być znane do końca przyszłego tygodnia. Wówczas też ustalony zostanie kolejny termin spotkania przedstawicieli strony społecznej z premierem – dodał szef śląsko-dąbrowskiej „S”.

Strategiczne znaczenie górnictwa

Przed spotkaniem duże zaniepokojenie w środowisku górniczym wzbudził fakt nieumieszczenia przedsiębiorstw z sektora górnictwa węgla kamiennego w przygotowanym

przez Ministerstwo Skarbu Państwa wykazie podmiotów strategicznych dla polskiej gospodarki. Jeszcze przed spotkaniem list w tej sprawie do premiera wysłał szef górniczej Solidarności Jarosław Grzesik, akcentując, że pominięcie spółek węglowych w tym wykazie jest sprzeczne z werbalnymi deklaracjami rządu o strategicznej roli węgla kamiennego w Polsce. – Oczywiście sprawa została poruszona podczas tej rundy rozmów. Tłumaczono nam, że brak spółek węglowych na tej liście wynika z kwestii kompetencyjnych. Wykaz przygotował resort skarbu i umieścił tam spółki, nad którymi sprawuje nadzór właścicielski.

Tymczasem nadzór właścicielski nad górnictwem sprawuje resort gospodarki i dlatego przedsiębiorstwa naszego sektora tam się nie znalazły. Ten błąd ma zostać naprawiony. Piłeczka jest po stronie ministra gospodarki, który powinien zadbać o to, aby firmy górnicze również znalazły się na liście podmiotów strategicznych dla gospodarki naszego państwa – podkreślił Jarosław Grzesik.

Ograniczenie importu z Rosji

Podczas śródowych rozmów omówiono rezultaty dotych-

czasowych prac międzyresortowego zespołu ds. funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego. – Tu strony mają zgodną ocenę. Prace pozwoliły dać oddech branży. Jeszcze tylko pewne szczegóły ekonomiczno-finansowe wymagają dopięcia, ale to chyba jest formalność. Natomiast wciąż jeszcze sporo pracy wymagają projekty rozwiązań o charakterze średnio- i długookresowym – dodał szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Jako pozytywny efekt śródowych rozmów ocenił też ustalenia w sprawie polskiego miksu energetycznego. Ale konkretne decyzje w tej sprawie mogą zapaść nie wcześniej niż pod koniec roku, po unijnym szczycie w sprawie polityki klimatyczno-energetycznej Wspólnoty. Ponownie omawiano też propozycje związane z ograniczeniem nadmiernego importu węgla z Rosji. Są nowe, ciekawe pomysły na rozwiązanie tego problemu. Prace nad tym elementem działań naprawczych na polskim rynku węgla kamiennego nadal trwają.

– Podsumowując tę rundę rozmów, muszę stwierdzić, że obecnie kluczowa jest decyzja rządu w sprawie naszego pomysłu na konsolidację. Jeżeli rząd wycofa się z tej ścieżki naprawczej i w górnictwie dojdzie do próby wdrażania programów cięć, likwidacji i kanibalizmu gospodarczego, wówczas duch kompromisu zostanie pogrzebany, a w górnictwie ruszy fala protestów społecznych na ogromną skalę – podkreślił Dominik Kolorz.

pod

Święto sali, która zmieniła świat

Kino dla dzieci, stoczniove budowanie, konkursy, warsztaty i wycieczki, a na koniec TOR – to główne atrakcje tegorocznego Święta Sali BHP, które 14 sierpnia będą miały miejsce w Gdańsku w miejscu podpisania porozumień sierpniowych. Będzie się działo – zapewnia Mateusz Smolana, administrator sali.

Które współczesne dziecko wie jak grać w gumę, klasy, skakać na skakance? A które pamięta kultowe bajki z lat 70. i 80.? A czy któreś wie jak się gra na 8-bitowym komputerze? Wczytującym gry z magnetofonu? Niektóre pewnie tak, ale idę o zakład, że niwiele.

Podczas święta sali te atrakcje nie tylko będą dostępne, ale prowadzący je animatorzy dokładnie wytłumaczą i nauczą jak z nich korzystać na swoim podwórku – zapowiada Mateusz Smolana. Dzieci będą też mogły samodzielnie zaprojektować swoją wła-

sną jednostkę pływającą, razem zbudować statek-muzeum i na zaaranżowanym planie zdjęciowym zrobić stoczniove „Selfie”.

Głównym akcentem tegorocznego święta będzie NRD. Dowiemy się nie tylko jak wyglądało codzienne życie w tym kraju widziane oczami obywateli PRL, ale też będzie można wziąć udział w konkursie, który najkrócej można streścić słowami: przynieś pamiątkę lub zdjęcie rodem z NRD, podziel się historią i wygraj nagrodę.

Odbędzie się również semi-



narium sierpniowe, podczas którego będzie można się dowiedzieć jak Solidarność podsluchiwała władzę, jaki jest stan archiwaliów MKS-u i jak wyglądały realia PRL i NRD. Całość imprezy zakończy koncert Trójmiejskiej Orkiestry Rozrywkowej.

Święto Sali BHP odbywa się po raz drugi. Zeszłoroczne przyciągnęło ponad 1000 uczestników. Jak deklarują organizatorzy, tak będzie co roku. Szczegóły imprezy na www.facebook.com/salabhpp.

ml

Pracodawca Przyjazny Pracownikom – zgłoszenia do 30 września

Prezydium Komisji Krajowej przedłużyło możliwość składania zgłoszeń do siódmej edycji PPP do 30 września 2014 r.

Zgodnie z sugestią Państwowej Inspekcji Pracy zrezygnowano z wymogu dołączania do zgłoszeń informacji pochodzącej z Inspekcji Pracy na temat skarg i kontroli prowadzonych u pracodawcy (niezgodne z prawem). W zamian za to w kwestionariuszu zgłoszeniowym pojawiły się nowe punkty informacyjne. Jeden z nich dotyczy liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych a drugi kontroli przeprowadzanych u pracodawcy.

Ponadto został uszczegółowiony zakres informacji przedstawianej w opinii organizacji zakładowej.

Ankiety zgłoszeniowe (załącznik nr 1 do regulaminu) należy przesyłać na adres: Komisja Krajowa NSZZ Solidarność, Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk, z dopi-

skiem: Certyfikat „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” lub pocztą elektroniczną na adres: certyfikat@solidarnosc.org.pl w terminie do 30 września 2014 roku.

Zgłoszenia rozpatrywane będą według kryteriów określonych w załączniku nr 2 do regulaminu przez Komisję Certyfikacyjną, pod przewodnictwem Piotra Dudy, przewodniczącego KK NSZZ Solidarność.

Wyniki procesu certyfikacyjnego będą dostępne na stronie internetowej Komisji Krajowej NSZZ Solidarność.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 58/308-44-34



34 rocznica strajków w 1980 roku i powstania NSZZ Solidarność

Komisja Krajowa i Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ Solidarność zapraszają 31 sierpnia 2014 r. na obchody z okazji 34 rocznicy strajków w 1980 roku i powstania NSZZ Solidarność. Ze względu na wyjątkową uroczystość szczególnie zapraszamy wszystkie poczty sztandarowe.

Godz. 11 – msza święta w bazylice pw. św. Brygidy (koncelebrowana przez ks. abp. Sławoja Leszka Głódzia – Metropolite Gdańskiego) – wprowadzenie relikwii świętego Jana Pawła II i błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki.

- złożenie kwiatów pod pomnikiem księdza prałata Henryka Jankowskiego.
- Złożenie kwiatów przy Bramie nr 2 Stoczni Gdańskiej.
- Spotkanie w Sali BHP Stoczni Gdańskiej. Wystąpienia: Piotra Dudy – przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, Krzysztofa Dośli – przewodniczącego Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ Solidarność, dr. Łukasza Kamińskiego – prezesa IPN
- Wręczenie stypendiów z Funduszu Stypendialnego NSZZ Solidarność w Gdańsku.

Inne przedsięwzięcia planuje w tym dniu także Europejskie Centrum Solidarności (będą obowiązywać odrębne zaproszenia).

Inne uroczystości i wydarzenia

- 14 sierpnia – Gdańsk – drugie święto Sali BHP. Od godz. 12 do późnych godzin wieczornych. W programie zabawy dla dzieci i młodzieży, projekcje filmów i prelekcje, m.in. legendarnego radiooperatora Solidarności Zygmunta Błażka.

- 15 sierpnia – Gdynia – Gdańsk: XX Polpharma Maraton Solidarności (start – godz. 10). Ponad 42 kilometry ulicami Trójmiasta. Start w Gdyni przy Pomniku

tów pod pomnikiem Ofiar Grudnia '70 koło przystanku SKM Gdynia Stocznia; godz. 11 – uroczystość wręczenia honorowych odznaczeń bohaterom strajków sierpniowych (budynek Zarządu Portu Gdynia – ul. Roterdamska); godz. 16.30 – msza św. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa; po mszy odsłonię-

- 31 sierpnia – Gdynia – godz. 9 – złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 (k. Urzędu Miasta).
- 31 sierpnia – Gdańsk – godz. 9.30 – złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II i Ronalda Reagana (organizator: Stowarzyszenie Godność).



Ofiar Grudnia '70, meta na Długim Targu w Gdańsku.

- 17 sierpnia – Strzebielinek, spotkanie osób internowanych, w programie m.in. odsłonięcie tablicy w byłym miejscu internowania.
- 17 sierpnia – Warszawa, kościół św. Stanisława Kostki, przekazanie relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki.
- 26 sierpnia – Gdańsk (godz. 16), sala BHP: Konferencja z cyklu „Polska Solidarna Lecha Kaczyńskiego” zatytułowana Przesłanie Sierpnia: zdrowie, praca, rodzina, bezpieczeństwo – dziś. (org. Ruch Społeczny im. Lecha Kaczyńskiego i Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ Solidarność).
- 30 sierpnia – Gdynia, godz. 10 – złożenie wiązanek kwia-

cie i poświęcenie pomnika ks. prałata Hilarego Jastaka.

- 30 sierpnia – Starogard Gdański, godz. 18.30 – msza św. w kościele pw. św. Wojciecha, po mszy św. uroczystość złożenia kwiatów pod pomnikiem św. Jana Pawła II (organizator: Oddział NSZZ Solidarność w Starogardzie Gdańskim).
- 31 sierpnia – Gdańsk, godz. 7 – plac Solidarności, wypuszczenie gołębi pocztowych dla uczczenia 34. rocznicy powstania NSZZ Solidarność (decyzja o dokładnej godzinie wypuszczenia 400 gołębi zapadnie na miejscu – w zależności od pogody i kierunku wiatru – organizator: Klub Miłośników Gołębi Żyrardów).

- 31 sierpnia – Gdańsk – godz. 10 – złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą założycieli Solidarności oświatowej (ul. Osiek – Regionalna Sekcja Oświaty i Wychowania Regionu Gdańskiego i „S” oświatowa w Gdańsku).
- 31 sierpnia – Kościerzyna – godz. 9.30 – msza św. dziękczynna w kościele pw. Świętej Trójcy (organizator: Oddział NSZZ Solidarność w Kościerzynie).
- 31 sierpnia – Gdańsk – godz. 10.20 – przemarsz upamiętniający strajki z 1988 roku, od Bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej do bazyliki św. Brygidy (organizator: Komitet Pamięci i Ochrony Pomnika Poległych Stoczniovców w Grudniu 1970 roku w Gdańsku).■

Bieda jak w... sanepidzie

Rozmowa z DOROTĄ WALCZAK, przewodniczącą Sekcji Krajowej Pracowników Stacji Sanitarно-Epidemiologicznych

– Ledwo została Pani nową przewodniczącą, a od razu trafiła Pani na szereg problemów do rozwiązania.

– To prawda. Najpilniejszy problem do rozwiązania to kwestia podwyżek wynagrodzeń i waloryzacji płac. Związkowcy ze stacji sanitarno-epidemiologicznej od siedmiu lat są bez podwyżki. A przecież ceny towarów, opłat czynszowych i koszty utrzymania nie stoją w miejscu. Ledwo zostałam przewodniczącą, a telefon od pracowników sanepidów z całej Polski nie przestaje dzwonić. Ludzie mówią, że sytuacja jest dramatyczna i żenująca zarazem.

– Rozważa Pani nawet zło-

żenie pozwu zbiorowego w tej sprawie.

– Tak, obecnie jesteśmy już w kontakcie z prawnikami, którzy pomogą nam sformułować taki pozew. Nasze płace są bardzo niskie w porównaniu z innymi grupami zawodowymi. Dlatego mamy zamiar iść w ślady pracowników służby więziennej, policjantów, urzędników administracji rządowej, strażaków i pograniczników i złożyć pozew zbiorowy przeciwko Skarbowi Państwa z powodu braku waloryzacji płac. Nasze roszczenia są naprawdę niewygórowane. Chcielibyśmy przynajmniej waloryzacji płac o poziom inflacji. Pracują u nas ludzie z wyższym

wykształceniem, którzy zdobyli unikatowe, wysoko specjalistyczne kwalifikacje. Tymczasem asystent z kilkuletnim stażem może zarabiać 1820 złotych brutto, plus 10 procent dodatku stażowego oraz 5 procent dodatku sanepidowskiego. W 2015 roku, analogicznie jak w latach ubiegłych pozostanie zamrożony fundusz wynagrodzeń w jednostkach sektora finansów publicznych, z wyłączeniem sektora samorządowego oraz wynagrodzeń pracowników publicznych szkół wyższych. Będzie to już kolejny rok, gdy fundusz płac w sferze budżetowej zostanie zamrożony na poziomie z 2009 r., a płace w budżetówce mają być zamrożone do 2017 roku. W budżecie państwa są jednak środki na wzrost wynagrodzeń dla posłów i urzędników administra-

cji państwowej oraz wysokie premie, a brak jest środków na wzrost wynagrodzeń dla pracowników tak ważnej służby jaką jest Państwowa Inspekcja Sanitarna. Dlatego Sekcja Krajowa NSZZ Solidarność Pracowników Stacji Sanitarно-Epidemiologicznych stanowczo sprzeciwia się wobec braku od 7 lat wzrostu wynagrodzeń i ich waloryzacji.

– Czy planujecie zaostreżenie akcji?

– Jako nowa przewodnicząca mam głowę pełną pomysłów i planów. Na razie mówimy głośno o naszych problemach i staramy się trafić do mediów. Rozgłos jest nam potrzebny. Pikiety i marsze protestacyjne już były i nikt się nimi jakoś szczególnie nie przejął. Pozew zbiorowy to nasza największa nadzieja. ■

Dobry czas dla reaktywacji Huty Szkła Irena

Jest bardzo prawdopodobne, że inowrocławska Huta Szkła Irena przywróci do życia... irański inwestor Hassan Riyazi, który już kilkakrotnie spotkał się z prezydentem Ryszardem Breją. Ba! Zapowiedziano, iż Huta Szkła Irena niebawem ruszy z produkcją!

Podczas niedawnej wizyty inwestora, na jego wniosek przedstawiona i omówiona została uchwała Rady Miejskiej z 25 czerwca br. w sprawie zwolnień przedmiotowych od podatku od nieruchomości oraz określenia warunków udzielania pomocy de minimis dla przedsiębiorców tworzących nowe inwestycje i nowe miejsca pracy na terenie Inowrocławia. Powołany zespół roboczy złożony ze współpracowników inwestora

i urzędników będzie pracować nad optymalnymi rozwiązaniami w tej kwestii, uwzględ-

niając wszystkie warunki, jakie konieczne są do udzielenia wsparcia.

Na początek załoga będzie liczyć około stu osób. Tym samym zostanie uruchomiona część zakładu. Drugi etap działań zaplanowany przez inwestora ma ruszyć krótko potem – to wznowienie produkcji kryształów i tym samym zwiększenie zatrudnienia o kolejnych bli-

sko 200 osób. Inwestor rozważa także możliwość realizacji w przyszłym roku kolejnych inwestycji. Irańczyk chwalił współpracę z inowrocławskimi firmami, które wykonały remont obiektów huty, natomiast prezydent podkreśla terminowość w wypłacaniu wykonawcom należności, co nie jest niestety normą na rynku.

www.solidarnosc.torun.pl





Stracone pokolenie

Młodzi Polacy źle oceniają swoje perspektywy i kierunek, w którym zmierza kraj. Nie ufają politykom, są zawiedzeni liberalizmem. Boją się bezrobocia. Lekiem, ich zdaniem, jest emigracja. Co czwarty uczeń ostatniej klasy szkoły średniej uważa, że jego rówieśnicy to stracone pokolenie. Tak źle młodzi ludzie nie myśleli o sobie od lat.

Obraz straconego pokolenia wylania się z badania „Młodzież 2013” przeprowadzonego przez CBOS i Krajowe Biuro

Przeciwdziałania Narkomanii, którego wyniki przytacza „Dziennik Gazeta Prawna”. 23 proc. dziewiętnastolatków

zgadza się ze stwierdzeniem, iż są straconym pokoleniem. Kiedy PO i PSL przejmowały władzę w 2008 roku tak twierdziło 11 proc. młodych Polaków. Tylko 52 proc. dziewiętnastolatków uważa, że stoi przed szansą na lepsze życie niż mają/mieli ich rodzice. W 2008 r. twierdziło tak 75 proc.

Sytuacja materialna młodych jest dobra, ale ich wyobrażenia o przyszłości – straszne. Zero perspektyw, zero możliwości. Co czwarty uczeń ostatniej klasy szkoły średniej uważa, że jego rówieśnicy to stracone pokolenie. Tak źle młodzi ludzie nie myśleli o sobie od lat.

W ankiecie wzięli udział uczniowie z 65 szkół – liceów, techników i zasadniczych szkół zawodowych. Łącznie ponad 1,3 tys. osób. Dzięki temu, że badanie jest cykliczne, można porównywać, jak na przestrzeni lat zmieniają się nastroje i opinie młodych.

Czytaj więcej:

www.solidarnosc.gda.pl

Nie będzie już zakazane zatrudnianie kobiet w kopalniach

Ograniczenie wysiłku związanego z wykonywaniem obowiązków służbowych ma dotyczyć przede wszystkim pracownic w ciąży. Wszystko wskazuje na to, że nie będzie zakazane zatrudnianie kobiet w kopalniach. Tak wynika z rządowego projektu nowelizacji kodeksu pracy. Zmiany są konieczne ze względu na dostosowanie art. 176 k.p. do Traktatu Amsterdamskiego i 13 dyrektyw równościowych UE. Komisja Europejska zarzuciła Polsce, że krajowe przepisy zabraniają wykonywania określonych prac wszystkim kobietom, a nie tylko tym w ciąży. A to zdaniem Komisji przeszkoda w... równouprawnieniu płci.

Obecnie zgodnie z art. 176 k.p. nie wolno zatrudniać kobiet przy pracach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia. Po zmianach nie będą mogły wykonywać obowiązków związanych z nadmiernym wysiłkiem fizycznym, które stwarzają zagrożenie dla ich zdrowia. Z kolei pracownice w ciąży i karmiące piersią nie będą mogły wykonywać zadań

uciążliwych, niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia.

Zmiana upoważnienia do wydania rozporządzenia, które jest zawarte w art. 176, oznacza, że trzeba wydać nowe wykazy prac wzbudzających niebezpieczeństwo dla zdrowia kobietom. 28 maja 2008 r. prezydent i premier wypowiedzieli Konwencję Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 45 dotyczącą zatrudniania kobiet przy

pracach pod ziemią we wszelkiego rodzaju kopalniach. 29 maja 2009 r. utraciła ona moc obowiązującą w Polsce. Jak przypomina PAP i „Dziennik Gazeta Prawna” w przypadku Austrii europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał zakaz wykonywania takich zadań za przejaw nierównego traktowania kobiet (wyrok z 1 lutego 2005 r. w sprawie C-203/03).

Nowy zapis – proponowany w projekcie nowelizacji kodeksu pracy – ma stanowić, że kobiety nie będą mogły wykonywać prac związanych z nadmiernym wysiłkiem fizycznym, mogących zagrazać ich zdrowiu. Do końca września trwają konsultacje tego projektu.

Czytaj więcej:

www.solidarnosc.gda.pl

